

PIOTR POGONOWSKI

POKRYWANIE KOSZTÓW LECZENIA  
OFIAR ZDARZEŃ DROGOWYCH  
NA TLE PRAWA PRYWATNEGO MIĘDZYNARODOWEGO

I. ZAGADNIENIA PRAWNE

Liczne kontakty, podróże za granicę prowadzą niekiedy do zdarzeń drogowych, których następstwem jest ponoszenie uszczerbku na zdrowiu, co pociąga za sobą określone koszty. Ponoszenie kosztów leczenia ofiar wypadków pokrywane jest najczęściej z rachunków ubezpieczycieli. W związku z tym powstaje pytanie, czy zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą z mocy przepisów jej prawa krajowego przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, jest uprawniona do dochodzenia od ubezpieczyciela ubezpieczającego odpowiedzialność cywilną sprawcy szkody zwrotu takich kosztów w sytuacji, gdy poszkodowany, który doznał szkody w Polsce, został poddany leczeniu poza granicami Polski. Z taką sytuacją mamy do czynienia wtedy, gdy np. obywatel Niemiec zostanie poszkodowany przez obywatela polskiego w Polsce, zaś leczenie i rehabilitacja poszkodowanego zostaną przeprowadzone w Niemczech.

Zagadnieniem tym zajął się Sąd Najwyższy (SN) w uchwale z dnia 3 marca 2004 r. w sprawie III CZP 2/2004, w której przyjął tezę, że zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą – z mocy przepisów jej prawa krajowego – przeszły roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona, według prawa polskiego, do dochodzenia od ubezpieczyciela, który ubezpieczył odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicz-

nego – sprawcy szkody, zwrotu takich kosztów, gdy poszkodowany uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski.

Warto prześledzić tok rozumowania SN oraz poddać go ocenie z punktu widzenia praktycznego wymiaru przyjętego w tym orzeczeniu założenia.

## II. BAZA LEGISLACYJNA

Wątpliwości przedstawione wyżej powstają na tle wykładni art. 31 § 1 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe<sup>1</sup> (p.p.m.) w kontekście uprawnień ubezpieczyciela zagranicznego (ubezpieczalni społecznej), na którego przeszły roszczenia z tytułu kosztów leczenia powstałych w wyniku wyrządzenia szkody ubezpieczonemu czynem niedozwolonym. Zgodnie z tą normą „zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania”.

## III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

1. Na wstępie warto zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r. w sprawie III CZP 5/2001<sup>2</sup>, zgodnie z którą Kasie Chorych oraz publicznemu samodzielnemu zespołowi opieki zdrowotnej nie przysługuje w stosunku do sprawcy szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym na osobie ubezpieczonej, roszczenie o zwrot poniesionych przez nich kosztów leczenia.

W uzasadnieniu SN zwrócił m.in. uwagę, że termin *roszczenie regresowe*, zwane także *zwrotnym* lub *regresem*, bywa używany w literaturze przedmiotu i orzecznictwie w znaczeniu wąskim i szerokim. W kodeksie cywilnym roszczenie regresowe powoływane jest wyłącznie w przepisach dotyczących odpowiedzialności solidarnej (art. 376, art. 441 k.c.). W ten sposób zostało ono immanentnie związane z istotą solidarności. Przysługuje dłużnikowi solidarnemu wtedy, gdy świadczenie wykonał, i tylko w takim zakresie, w jakim to uczynił. W zobowiązaniu solidarnym regres spełnia funkcję czynnika rozkła-

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r., Dz.U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.

<sup>2</sup> Biuletyn Sądu Najwyższego 2001/4, s. 12, OSNC 2001/11, poz. 161; OSP 2003/6, poz. 74. Głosy do tego orzeczenia opublikowali: A. Szpunar („Przeгляд Sądowy” 2002, nr 5, s. 165 n.) oraz J. Widło (OSP 2003, z. 6, s. 322 n.).

dającego ciężar długu w stosunku wewnętrznym. Tę postać regresu można określić mianem regresu *sensu stricto*.

Istnieje jednakże tendencja do szerokiego ujmowania roszczenia zwrotnego. Wskazuje się, że jego istota tkwi w prawie żądania od innej osoby zwrotu tego, co zostało zapłacone, niezależnie od sytuacji uzasadniającej to prawo. W ten sposób wykształciło się pojęcie regresu *sensu largo*. W szerokim znaczeniu *regres*, *roszczenie regresowe* staje się zbiorczą nazwą dla prawa żądania w całości lub części zwrotu wykonanego świadczenia w tych wszystkich sytuacjach, których wspólną cechą jest jedynie to, że jedna osoba spełniła świadczenie w całości lub w części obciążające inną.

Za przyznaniem roszczenia regresowego osobie, która spełniła świadczenie, a nie była sprawcą szkody, przemawia poczucie sprawiedliwości (por. np. art. 441 § 3 k.c.). Sprawca szkody nie powinien być zwolniony od odpowiedzialności tylko dlatego, że poszkodowany uzyskał już odszkodowanie od osoby trzeciej. W przeciwnym razie nastąpiłoby bezpodstawne wzbogacenie sprawcy, polegające na zwolnieniu go od koniecznego wydatku, w tym zakresie wyłączona jest bowiem kumulacja świadczeń. Poszkodowany może uzyskać tylko jedno odszkodowanie, chociaż przysługuje mu ono z dwóch tytułów prawnych. Te argumenty przemawiają za przyznaniem osobie, która świadczenie spełniła, roszczenia regresowego do wysokości spełnionego świadczenia.

Wychodząc między innymi z tych założeń, ustawodawca przyznał roszczenie regresowe np. zakładowi ubezpieczeń przeciwko sprawcy szkody (art. 828 k.c.) oraz Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (albo płatnikowi składek) przeciwko sprawcy umyślnego przestępstwa lub wykroczenia (art. 70 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa – Dz. U. Nr 60, poz. 636).

2. W wyroku z dnia 17 sierpnia 1989 r. II CR 346/89 Sąd Najwyższy stwierdził, że **roszczenie regresowe ubezpieczyciela, wystawiającego kartę ubezpieczenia komunikacyjnego w ruchu zagranicznym, w stosunku do kierowcy, który spowodował wypadek za granicą, określa prawo kraju, gdzie wypadek miał miejsce.**

3. W bardzo istotnym dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego wyroku z dnia 29 listopada 1983 r. w sprawie I CR 266/83<sup>3</sup> Sąd Najwyższy orzekł, iż **w sytuacji, gdy z roszczeniem zwrotnym występuje zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, która swemu obywatelo-**

---

<sup>3</sup> OSNC 1984, nr 7, poz. 120.

**wi wypłaciła należne mu z mocy jego własnego prawa świadczenie ubezpieczeniowe, żądając zwrotu tego świadczenia od instytucji lub osoby jako odpowiedzialnych za szkodę według prawa polskiego (art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego) również w świetle przepisów polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, brak podstaw do uwzględnienia dochodzonego roszczenia zwrotnego.**

W uzasadnieniu przedmiotowego wyroku czytamy m.in., że wprawdzie do oceny skutków wypadku komunikacyjnego, któremu uległa poszkodowana na terenie Polski, mają zastosowanie, zgodnie z art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego, przepisy polskiego prawa cywilnego, w szczególności kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (tym samym także przepisy rozporządzenia w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych z dnia 28 listopada 1974 r. ze zm. w związku z § 16 i § 17 rozporządzenia – obecnie rozporządzenia z dnia 30 listopada 1981 r.), i status deliktowy obejmuje także roszczenia zwrotne osoby trzeciej, która zaspokaja pretensje odszkodowawcze poszkodowanego (por. uchwałę składu powiększonego Sądu Najwyższego z dn. 26 kwietnia 1982 r. III CZP 61/60), to jednak w sytuacji, gdy z roszczeniem zwrotnym występuje zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, która swemu obywatelowi wypłaciła należne mu z mocy jego własnego prawa świadczenie ubezpieczeniowe, żądając zwrotu tego świadczenia od instytucji lub osoby jako odpowiedzialnych za szkodę według prawa polskiego (art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego), brak w świetle przepisów polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, właściwego w sprawie, podstaw do uwzględnienia dochodzonego roszczenia zwrotnego.

Zgodnie bowiem z art. 1 prawa prywatnego międzynarodowego prawo to zawiera normy kolizyjne dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych w zakresie wyłącznie „prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy”, nie mają więc one zastosowania w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (prawa regulującego stosunki o charakterze w istocie administracyjnoprawnym) i nie rozstrzygają o stosowaniu tego prawa w stosunkach międzynarodowych (tym samym także o określonych przez nie roszczeniach regresowych o zwrot spełnionych świadczeń z ubezpieczenia społecznego), np. o zwrot wypłaconego poszkodowanej zasiłku chorobowego.

Stanowisku temu – co do zwrotu pokrytych przez zagraniczną instytucję ubezpieczeń społecznych kosztów leczenia poszkodowanego (świadczenie z zakresu prawa cywilnego) w wypadku komunikacyjnym na terenie Polski – dał wyraz Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dn. 26 marca

1982 r. Tym bardziej dotyczy to świadczeń z ubezpieczenia społecznego o charakterze zasiłku, jak zasiłek chorobowy itp.

Możliwość zaspokojenia tego rodzaju roszczeń zwrotnych zagranicznych instytucji ubezpieczeń społecznych wynikałaby natomiast z zawartych w tym zakresie umów (konwencji) międzynarodowych lub międzyrządowych albo z obustronnie przestrzeganej zasady wzajemności. Z przytoczonych względów nie ma znaczenia podstawa prawna roszczenia zwrotnego według prawa polskiego, gdyby świadczenie ubezpieczeniowe wypłaciła polska instytucja ubezpieczeń społecznych (art. 197 ustawy z 1983 r. czy powołany przez Sąd Wojewódzki art. 122 ustawy z dnia 22 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników), niezależnie od tego, że art. 122 normował roszczenie zwrotne organu państwowego tylko co do świadczeń należnych (od nieuspołecznionego zakładu pracy lub innych osób), w myśl przepisów prawa cywilnego nie dotyczy zaś zwrotu wypłaconych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, m.in. zasiłków chorobowych, natomiast możliwość stosowania analogii jest wyłączona ze względu na charakter świadczeń (z ubezpieczenia społecznego), zwrot bowiem tych świadczeń, w następstwie czego obciążałyby one inne podmioty, wymagałby wyraźnego uregulowania ustawowego. W tym przypadku zwrot świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w szczególności zasiłków chorobowych, nie jest uregulowany w drodze określonych umów ani nie działa w tym zakresie zasada wzajemności, wobec czego dochodzone roszczenie zwrotne podlega oddaleniu jako prawnie nie usprawiedliwione.

4. W uchwale 7 sędziów z dnia 26 marca 1982 r. w sprawie III CZP 61/88<sup>4</sup> Sąd Najwyższy podniósł, iż **zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych, na którą z mocy przepisów jej prawa krajowego przechodzą roszczenia z tytułu poniesionych kosztów leczenia, nie jest uprawniona do dochodzenia od osoby odpowiedzialnej za szkodę, według prawa polskiego, zwrotu takich kosztów w sytuacji, gdy leczeniu na koszt tej instytucji został poddany poszkodowany, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu na terenie Polski.**

Sąd podkreślił, że według art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Przepis ten dotyczy między innymi odpowiedzialności

---

<sup>4</sup> „OSNC” 1982, nr 11-12, poz. 161.

z tytułu czynów niedozwolonych, za które należy uważać także wypadki z ruchu pojazdów mechanicznych.

Problematyka odpowiedzialności deliktowej jest prawnie złożona, składa się bowiem na nią wiele szczegółowych problemów prawnych. Na tym tle powstaje zagadnienie określenia statutu deliktowego i jego zakresu pod względem przedmiotowym i podmiotowym. Jako problem z tego zakresu należy zakwalifikować przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów pytanie prawne.

Zagadnienie zakresu statutu deliktowego ma z rozważanego punktu widzenia istotne znaczenie, ustalenie bowiem zakresu problemów prawnych objętych pojęciem statutu deliktowego może przesądzać w zasadniczy sposób rozstrzygnięcie kwestii, według którego prawa, polskiego czy też obcego, miałyby być na podstawie przepisów prawa prywatnego międzynarodowego rozstrzygana kwestia uprawnienia zagranicznej instytucji ubezpieczeń społecznych do żądania zwrotu kosztów na leczenie poszkodowanego, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu na obszarze Polski. Chodzi zatem o odpowiedź na pytanie, czy art. 31 prawa prywatnego międzynarodowego obejmuje także wspomnianą kwestię.

Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nastęrcza trudności w praktyce sądowej. Można odnotować zapatrywanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1975 r. I CR 810/74), według którego w zakres statutu deliktowego (art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego) wchodzi również ocena kwestii dopuszczalności przenoszalności lub przejścia na inne osoby fizyczne lub prawne roszczeń poszkodowanego z tytułu szkody na osobie, wyrządzonej czynem niedozwolonym; statut deliktowy prawa polskiego wyłącza dopuszczalność stosowania instytucji prawa nie wskazanego jako właściwe przez art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego. W tej wykładni brak byłoby podstaw do stosowania w sposób samoistny prawa innego państwa niż prawo polskie, gdy chodzi o ocenę dopuszczalności dochodzenia na zasadzie subrogacji, przewidzianej w prawie obcym, roszczeń regresowych w wypadku pokrycia kosztów leczenia ofiary wypadku przez zagraniczną osobę prawną prawa publicznego.

Próba innego rozstrzygnięcia tej kwestii znalazła wyraz w stanowisku Sądu Najwyższego (wyrok w składzie siedmiu sędziów SN z dnia 12 czerwca 1976 r. III CRN 75/76), zgodnie z którym zakresem art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego objęte są nie tylko zobowiązania z czynów niedozwolonych, lecz również z innych zdarzeń nie będących czynnościami prawnymi, w tym również zobowiązania powstałe z mocy prawa. Za takie

zdarzenie, powstałe z mocy samego prawa, należy uznać fakt otrzymania przez poszkodowanego świadczeń leczniczych poza granicami Polski z zastrzeżonym tam ustawowo przejęciem prawa odzyskiwania kosztów tych świadczeń; jeżeli zaś zdarzenie to miało miejsce na terenie państwa obcego, podlega ono – stosownie do art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego – w tym zakresie ocenie prawa obowiązującego w tym państwie.

Powyższe stanowisko wywołuje zastrzeżenia, koszty leczenia poniesione przez poszkodowanego w następstwie wypadku komunikacyjnego tkwią bowiem swymi korzeniami w zdarzeniu, jakim był wypadek komunikacyjny stanowiący czyn niedozwolony, i ów czyn niedozwolony stanowi – stosownie do art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego – zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Dlatego też fakt poniesienia kosztów leczenia nie może być w świetle art. 31 § 1 tego prawa uważany za samodzielne zdarzenie nie wynikające z czynności prawnej i przesądzające o właściwości prawa według miejsca tego zdarzenia, tj. prawa zagranicznego. Sama okoliczność leczenia i wyłożenia kosztów nie może być odrywana od źródła zobowiązań o charakterze deliktowym i traktowana pod względem prawnym samoistnie z punktu widzenia łączników wskazujących prawo podlegające zastosowaniu.

Problem zakresu statutu deliktowego jest szczególnie złożony z punktu widzenia podmiotowego. Trudności nasuwają się zwłaszcza w związku z kwestią uprawnień osób trzecich w postaci instytucji ubezpieczeń społecznych do dochodzenia roszczeń regresowych od osób ponoszących odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, gdy ofiara wypadku korzysta ze świadczeń leczniczych instytucji ubezpieczeń społecznych. Kwestia natury roszczeń zwrotnych zakładu ubezpieczeń społecznych – jako osoby trzeciej – jest bowiem ściśle przyczynowo związana ze stadium deliktowym, jako aspektami podmiotowymi i przedmiotowymi. Gdyby nie fakt deliktu, cały ten kompleks problemów nie byłby aktualny. Roszczenia regresowe mają charakter wtórny, zależny i niesamoistny prawnie z punktu widzenia łączników przewidzianych w prawie prywatnym międzynarodowym. Z tego zatem punktu widzenia kwestia dopuszczalności dochodzenia zwrotu kosztów poniesionych na leczenie przez zagraniczną instytucję ubezpieczeń społecznych podlega ocenie prawa polskiego, a nie prawa obcego regulującego to zagadnienie; nie można jej oderwać od statutu deliktowego.

Stanowisko, według którego w zakresie roszczeń regresowych zakładu ubezpieczeń społecznych mogłoby mieć zastosowanie tylko prawo polskie, pociąga za sobą konsekwentnie dalsze pytanie, a mianowicie, **czy prawo polskie mieszczące się w ramach statutu deliktowego przewiduje roszcze-**

**nie regresowe polskiego zakładu ubezpieczeń społecznych z tytułu poniesionych kosztów leczenia?**

W świetle obowiązującego stanu prawnego na to pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że gdyby nawet polskie prawo przewidywało możliwość dochodzenia roszczeń zwrotnych w podobnym wypadku, fakt ten nie przesądzałby sam przez się jeszcze kwestii roszczeń zagranicznej instytucji ubezpieczeń. Mogłaby bowiem ona dochodzić tego rodzaju roszczeń z mocy swojego własnego prawa, a więc prawa innego niż wskazane jako mające zastosowanie prawo polskie, chyba że przepisy prawa obowiązującego w Polsce w podobny sposób wyraźnie traktowałyby określone instytucje ubezpieczeń społecznych; mogłoby to zaś wynikać jedynie z umów międzynarodowych.

Statut deliktowy (art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego) obejmuje także wiele problemów z dziedziny obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych. Z tego jednak faktu nie wynika, aby zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych mogła wywodzić swoje roszczenia regresowe z tytułu wyłożonych kosztów leczenia. Uprawnień tego rodzaju nie przewiduje dla zagranicznej instytucji ubezpieczeń społecznych ani rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 46, poz. 274 wraz z późniejszymi zmianami), ani rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 30, poz. 166). Jeżeli zaś w tych aktach prawnych jest w ogóle mowa o roszczeniach regresowych zakładu ubezpieczeń społecznych (§ 8 ostatnio wspomnianego rozporządzenia), to odnosi się w każdym razie do innej sytuacji niż ta, która jest objęta rozważanym pytaniem prawnym.

Dotychczasowe rozważania należy jednak rozszerzyć na problematykę prawa ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia przepisów polskiego prawa prywatnego międzynarodowego. Prawo to, regulujące kwestię prawa podlegającego zastosowaniu do określonego stosunku prawnego lub do określonej kwestii prawnej, ma ściśle oznaczony zasięg. Według art. 1 § 1 tego prawa określa ono „prawo właściwe dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy”. Wszystkie zatem inne dziedziny prawa, a zwłaszcza dziedziny prawa publicznego, administracyjnego, pozostają poza zakresem prawa prywatnego międzynarodowego.

Prawo ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru prawa cywilnego ani prawa pracy. Z tego też względu stosunek prawny z zakresu ubezpieczeń



społecznych nie ma charakteru cywilnoprawnego. Mogące z niego wypływać świadczenia też nie mają charakteru cywilnoprawnego. Taka też natura stosunków prawnych z zakresu ubezpieczeń społecznych leży u podstaw regresu przewidzianego w § 1542 *Reichsversicherungordnung* z dnia 19 czerwca 1911 r. z późniejszymi zmianami (RVO). Roszczenia regresowe – ogólnie rzecz biorąc – nie mają jakiegось samoistnego charakteru, ich cechy prawne determinuje charakter stosunku prawnego, z którego się wywodzą.

Przyjęcie, że sąd polski miałby stosować § 1542 RVO, musiałyby w konsekwencji prowadzić do stosowania i oceny wielu kwestii prawnych na podstawie przepisów zagranicznych dotyczących ubezpieczeń społecznych, i to wbrew art. 1 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego.

W konsekwencji – rozważając zagadnienie z tego punktu widzenia – należy zająć stanowisko, że poza zakresem statutu deliktowego, pojmowanego możliwie szeroko, i poza całym prawem prywatnym międzynarodowym pozostają problemy uregulowane w zagranicznym prawie ubezpieczeń społecznych dotyczące roszczeń zagranicznej instytucji ubezpieczeń społecznych o zwrot wydatków na świadczenie lecznicze. Wynika to stąd, że zagraniczne prawo publiczne nie może być stosowane poprzez art. 1 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego. Ze względu zatem na swoistość stosunku ubezpieczeń społecznych nie można na podstawie żadnego z łączników dojść do stosowania zagranicznych przepisów ubezpieczeń społecznych. Odmienne niż proponowane rozwiązanie mogłoby wynikać jedynie z konwencji międzynarodowej.

Wykładni tej nie podważa ewentualny pogląd, że roszczenie o zwrot kosztów leczenia na podstawie § 1542 RVO ma jako roszczenie zwrotne charakter cywilnoprawny. Takie bowiem ujęcie zagadnienia nie usuwa wielu poważnych trudności interpretacyjnych. Na plan pierwszy znów wysuwa się pytanie, na podstawie którego z przepisów polskiego prawa prywatnego międzynarodowego można by dojść – poza statutem deliktowym – do stosowania przepisów dotyczących „roszczeń regresowych” zagranicznej instytucji ubezpieczeń społecznych. Była już mowa o tym, że nie ma podstaw do samoistnego traktowania faktu leczenia za granicą z punktu widzenia art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego.

Trzeba też podkreślić, że przepis art. 31 § 1 tego prawa – prócz czynów niedozwolonych – obejmuje: zobowiązania powstałe z bezpodstawnego wzbogacenia, nienależnego świadczenia, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Nie ulega wątpliwości, że roszczenia regresowe *sensu stricto* czy też roszczenia wynikające z subrogacji nie są „zdarzeniem” samoistnym prawnie

w powyższym sensie. W rozważanym wypadku nie wchodzi w grę art. 27 § 1, pkt 3 prawa prywatnego międzynarodowego, który dotyczy zobowiązań z umowy ubezpieczenia, skoro tu chodzi o świadczenie z ubezpieczenia społecznego i z jego przepisów wynikające roszczenie regresowe.

W konsekwencji SN doszedł do wniosku, że przepisy prawa prywatnego międzynarodowego nie uzasadniają podstawy do stosowania przez sądy polskie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych obowiązującego w Republice Federalnej Niemiec, stosownie do których instytucja ubezpieczeń społecznych jest uprawniona do dochodzenia zwrotu kosztów leczenia poszkodowanego od osób zobowiązanych do naprawienia szkody według zasad prawa cywilnego.

#### IV. STANOWISKO DOKTRYNY – PRZEGLĄD

W doktrynie prawa prywatnego międzynarodowego zgodnie podkreśla się, że zakresem tej regulacji objęte są normy i zdarzenia prawne o charakterze prywatnoprawnym<sup>5</sup>.

W zakres statutu deliktowego powszechnie zalicza się zobowiązania powstałe: wskutek czynów niedozwolonych, bezpodstawnego wzbogacenia oraz prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia<sup>6</sup>. Zakres tego statutu obejmuje także roszczenia regresowe między współodpowiedzialnymi, ciężar dowodu oraz zasady ustalania odszkodowania<sup>7</sup>. J. Goszczyński zakłada, że statut deliktowy obejmuje również możliwość przeniesienia czy przejścia roszczeń odszkodowawczych<sup>8</sup>.

T. Pajor podkreśla, opierając się na badaniach prawno-porównawczych, że roszczenie deliktowe przyznawane jest przede wszystkim osobie, którą bezpośrednio dotknęły skutki zdarzenia rodzącego odpowiedzialność<sup>9</sup>.

W dziedzinie uregulowania kolizyjnego deliktów znajduje odzwierciedlenie potrzeba uelastyczenia statutu deliktowego w związku z dynamicznym roz-

---

<sup>5</sup> Por. W. L u d w i c z a k, *Międzynarodowe prawo prywatne*, wyd. 4, Warszawa 1990, s. 11 n.

<sup>6</sup> Por. K. B a g a n - K u r l u t a, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 217 n.

<sup>7</sup> Por. B a g a n - K u r l u t a, dz. cyt., s. 218.

<sup>8</sup> J. G o s z c z y ń s k i, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 154.

<sup>9</sup> T. P a j o r, *Odpowiedzialność deliktowa w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1989, s. 238; t e n ż e, *O potrzebie zmiany prawa prywatnego międzynarodowego w zakresie zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000, z. 3, s. 679 n.

wojem zjawisk sprzyjających powstawaniu i wyrządzeniu szkody „na odległość”. To dążenie do zróżnicowania i uelastycznienia rozwiązań jest najbardziej widoczne w ustawie szwajcarskiej, choć – jak podkreśla Pajor – prawo austriackie i niemieckie nie pozostają w tym względzie daleko w tyle<sup>10</sup>.

Prawo szwajcarskie wprowadza całą sekwencję reguł kaskadowych, którą otwiera następczy wybór prawa (art. 132 – ograniczony jednak tylko do prawa sądu). Następnie przewiduje wiele odrębnych reguł kolizyjnych dla poszczególnych kategorii deliktów. Chodzi tu o wypadki drogowe (art. 134 – odwołujący się do konwencji haskiej z 1971 r., której Szwajcaria jest stroną), odpowiedzialność za produkt (art. 135), nieuczciwą konkurencję (art. 136), ograniczenia konkurencji (art. 137), szkodliwe oddziaływanie z nieruchomości (art. 138) oraz publiczne naruszenie dóbr osobistych za pomocą środków masowego przekazu (art. 139). Jeśli dany delikt nie należy do żadnej z tych kategorii, a jednocześnie narusza stosunek prawny uprzednio istniejący między stronami, stosuje się doń prawo właściwe dla tego stosunku (art. 133, ust. 3). Gdy z kolei to akcesoryjne powiązanie nie wchodzi w grę, a sprawca i poszkodowany mają swój pobyt zwykły w tym samym państwie, właściwe jest prawo tego państwa (art. 133, ust. 1). Dopiero gdy żadna z powyższych reguł nie znajduje zastosowania, ustawa szwajcarska wskazuje prawo miejsca deliktu (art. 133, ust. 2). Oznacza to nadanie temu prawu charakteru raczej posiłkowego, uzupełniającego, co stanowi istotną zmianę perspektywy w porównaniu z rozwiązaniami tradycyjnymi. Dodatkową elastyczność tego rozbudowanego systemu reguł zapewnia ogólna klauzula korekcyjna zawarta w art. 15 omawianej ustawy.

Podobny schemat kaskadowy przyjmuje prawo austriackie i niemieckie, z tym że nie wprowadzają one odrębnych rozwiązań dla poszczególnych kategorii deliktów, a uwzględnienie powiązania akcesoryjnego deliktu jest możliwe tylko w ramach klauzuli korekcyjnej (np. art. 41, ust. 2, pkt 1 ustawy niem.)<sup>11</sup>.

Ustawa włoska i brytyjska prezentują zaś bardziej tradycyjne podejście, uznając za zasadniczo właściwe prawo miejsca zdarzenia będącego źródłem zobowiązania. Dla zdarzeń wielomiejscowych obie ustawy starają się to wskazanie bliżej skonkretyzować, a także uelastyczyć – ustawa brytyjska przez wprowadzenie kryterium „faktu najbardziej znaczącego”, a ustawa włoska – przez zezwolenie poszkodowanemu na wybór prawa korzystniej-

<sup>10</sup> P a j o r, *O potrzebie zmiany*, s. 681.

<sup>11</sup> Tamże, s. 682.

szego. Obie te regulacje dopuszczają również odstępstwo od właściwości prawa miejsca zdarzenia na rzecz wspólnego prawa personalnego stron zobowiązania (ustawa włoska) lub na rzecz prawa „zasadniczo bardziej właściwego dla wszystkich lub choćby jednej z kwestii spornych” (ustawa brytyjska).

Jak z tego przeglądu wynika, występują w nowszych rozwiązaniach europejskich dwa modele regulacji. Pierwszy utrzymuje tradycyjną regułę zasadniczej właściwości prawa miejsca zdarzenia z wyłączeniem jej w razie pozostawania zobowiązania w ściślejszym związku z innym prawem. Drugi model zakłada wielość możliwych powiązań dla omawianej grupy stosunków.

W tym modelu powiązanie terytorialne zobowiązania – poprzez zdarzenie będące jego źródłem – traktuje się na równi z jego powiązaniami personalnymi, różnie zresztą ujmowanymi.

Wskazany Autor podkreśla także, że szczególnie złożony na gruncie p.p.m. jest problem subrogacji ustawowej w prawa zaspokojonego wierzyciela (głównie zakładu ubezpieczeń i instytucji prawa publicznego spełniającej świadczenie z ubezpieczenia społecznego)<sup>12</sup>. Zdaniem Pajora nie jest właściwy pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wymienionym wyroku siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1976 r., przyjmujący, że statutem subrogacji byłoby prawo miejsca zapłaty (zaspokojenia wierzyciela). Za negacją takiego podejścia przemawiają, zdaniem autora, następujące argumenty:

– konstrukcja samej subrogacji – zaspokojenie wierzyciela nie jest w tym wypadku źródłem nowego zobowiązania, a jedynie powoduje zmianę wierzyciela w już istniejącym stosunku prawnym, przez co nie da się prawa właściwego dla subrogacji ustalić samodzielnie na podstawie art. 31 p.p.m.;

– brak samodzielności takiego roszczenia na gruncie prawa materialnego – mechanizm subrogacji podlega więc prawu właściwemu dla stosunków wchodzących w jej skład (albo statut deliktowy – w związku ze zmianą podmiotu wierzytelności deliktowej, albo *lex causae solutionis* – w związku z celem tej operacji, jakim jest zabezpieczenie praw osoby trzeciej płacącej odszkodowanie)<sup>13</sup>.

Autor podkreśla, że właściwość *legis delicti* jest uprawniona tylko w tym zakresie, w jakim jest to potrzebne dla utrzymania pozycji prawnej dłużnika deliktowego w stanie niepogorszonym (nie powinien on świadczyć więcej niż samemu poszkodowanemu). Natomiast o dopuszczalności samej subrogacji

<sup>12</sup> Por. P a j o r, dz. cyt., s. 249.

<sup>13</sup> Tamże, s. 251 n.

powinna decydować *lex causae solutionis*<sup>14</sup>. Pajor podnosi także, że coraz częściej odchodzi się od poglądu przyjmującego wskazywanie przez normy kolizyjne jedynie przepisów prywatnoprawnych danego systemu, na rzecz obejmowania poszczególnymi statutami całego systemu – w tym norm o charakterze publicznoprawnym<sup>15</sup>. Takie podejście może prowadzić do deformacji prawa obcego stosowanego przez sąd polski. Odnosi się to zwłaszcza do sytuacji, w których podmioty prawa publicznego są traktowane na równi z innymi podmiotami prawa – w sytuacjach charakteryzujących je tak jak innych uczestników obrotu cywilnoprawnego (posługują się metodą cywilnoprawną). Wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela jest instytucją prawa prywatnego, także przedmiotowa wierzytelność z tytułu czynu niedozwolonego ma taki charakter i sam fakt, iż subrogacja działa na rzecz instytucji prawa publicznego nie może mieć więc decydującego znaczenia. Zdaniem Pajora dostateczną ochronę polskiego systemu prawnego zapewnia art. 6 p.p.m. i nie ma potrzeby wprowadzania w tym zakresie dalszych ograniczeń<sup>16</sup>. Autor dodaje, że art. 1 p.p.m. wskazuje nie na rodzaj wchodzącego w grę przepisu, ale charakter rozpoznawanego stosunku (publiczno- lub prywatnoprawny) jako kryterium stosowania norm kolizyjnych. W przypadku subrogacji mamy do czynienia ze stosunkiem prywatnoprawnym.

Zgodnie z art. 31 p.p.m. zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania<sup>17</sup>. Jednakże, gdy strony są obywatelami tego samego państwa i mają w nim miejsce zamieszkania, właściwe jest prawo tego państwa. Prawo właściwe według wskazanych przepisów wyżej rozstrzyga, czy osoba ograniczona w swej zdolności ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

W interesującym nas zakresie konieczne jest także zwrócenie uwagi na sporządzoną w Hadze dnia 4 maja 1971 r. Konwencję o prawie właściwym dla wypadków drogowych<sup>18</sup>, która jednak – zgodnie z jej art. 2, pkt 6 – nie jest stosowana do roszczeń regresowych instytucji ubezpieczeń społecznych

<sup>14</sup> Por. P a j o r, *Odpowiedzialność deliktowa*, s. 255.

<sup>15</sup> Tamże, s. 256.

<sup>16</sup> P a j o r, jw., s. 258 n.

<sup>17</sup> Podobne – co do zasady – rozwiązania przyjęły: § 48 austriackiej ustawy związkowej z 15 czerwca 1978 r. o prawie prywatnym międzynarodowym, art. 133 szwajcarskiej ustawy związkowej o prawie prywatnym międzynarodowym z 18 grudnia 1987 r. – za: J. P o c z o - b u t, *Źródła prawa prywatnego międzynarodowego*, cz. I, Warszawa 1992.

<sup>18</sup> Dz. U. z 2003 r. Nr 63, poz. 585.

lub roszczeń przeciwko takim instytucjom; takich roszczeń innych podobnych instytucji i publicznych samochodowych funduszy gwarancyjnych oraz zwolnienia od odpowiedzialności przewidzianego przez prawo, któremu podlegają te instytucje<sup>19</sup>. Warto jednak odnotować zasadę przyjętą w art. 3 wymienionej Konwencji, zgodnie z którą prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek<sup>20</sup>.

Przy omawianiu uregulowań prawnych nie sposób pominąć dyrektywy 2000/26/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 maja 2000 r. w sprawie koordynacji przepisów prawnych Państw Członkowskich dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz zmiany dyrektyw Rady 73/239/EWG i 88/357/EWG (czwarta dyrektywa w sprawie ubezpieczeń komunikacyjnych)<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Zgodnie z tym przepisem „konwencji nie stosuje się do: 1) odpowiedzialności producentów, sprzedawców i naprawiających pojazdy; 2) odpowiedzialności właściciela lub innej osoby odpowiedzialnej za utrzymanie drogi otwartej dla ruchu lub za bezpieczeństwo jej użytkowników; 3) odpowiedzialności za cudze czyny, z wyjątkiem odpowiedzialności właściciela lub posiadacza pojazdu; 4) roszczeń regresowych pomiędzy osobami ponoszącymi odpowiedzialność; 5) roszczeń regresowych i subrogacji towarzystw ubezpieczeniowych; 6) roszczeń oraz roszczeń regresowych instytucji ubezpieczeń społecznych lub roszczeń przeciwko takim instytucjom; takich roszczeń innych podobnych instytucji i publicznych samochodowych funduszy gwarancyjnych oraz zwolnienia od odpowiedzialności przewidzianego przez prawo, któremu podlegają te instytucje”.

<sup>20</sup> Zgodnie z art. 8 prawo właściwe określa w szczególności: 1) przesłanki i zakres odpowiedzialności; 2) podstawy zwolnienia od odpowiedzialności, ograniczenie odpowiedzialności oraz podział odpowiedzialności; 3) istnienie oraz rodzaj obrażeń ciała lub szkody, za które należy się odszkodowanie; 4) rodzaj oraz zakres szkód; 5) cesję i dziedziczenie prawa do odszkodowania; 6) osoby poszkodowane i uprawnione do odszkodowania; 7) odpowiedzialność przełożonego za czyny podwładnego oraz pracodawcy za czyny pracownika; 8) przedawnienie i prekluzję, łącznie z zasadami dotyczącymi początku biegu przedawnienia lub prekluzji, oraz przerwy lub zawieszenia biegu.

Można zauważyć, że jest to zasada przyjęta w umowach bilateralnych zawartych przez Polskę o wzajemnej pomocy prawnej (np. art. 47, ust. 2 umowy z Bułgarią; art. 39, ust. 1 umowy z Białorusią; art. 39, ust. 1 umowy z Estonią – odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody nie wynikającej ze stosunków umownych (czyny niedozwolone) podlega prawu tej Umawiającej się Strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Jednakże gdy powód i pozwany są obywatelami tej samej Umawiającej się Strony, właściwe jest prawo tej Strony – art. 38, ust. 1 umowy z Litwą; art. 40, ust. 1 umowy z Łotwą).

<sup>21</sup> Zob. także: dyrektywa 90/232/EWG Rady z dnia 14 maja 1990 r. w sprawie ujednoczenia przepisów Państw Członkowskich dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu użytkowania pojazdów mechanicznych (za: J. O r l i c k a, M. O r l i c k i, *Europejski system dochodzenia roszczeń ubezpieczeniowych za wypadki komunikacyjne za granicą. Komentarz*, Bydgoszcz–Poznań 2003, s. 7 n. oraz dyrektywy wymienione na s. 14).

W Preambule do wskazanej dyrektywy czytamy m.in. (pkt 27), że **osoby prawne, na które z mocy prawa przechodzą roszczenia osoby poszkodowanej przeciwko sprawcy wypadku komunikacyjnego lub zakładowi ubezpieczeń tego ostatniego** (takie jak: inne zakłady ubezpieczeń, bądź **organy zabezpieczenia społecznego**), **nie powinny być uprawnione do zgłaszania stosownego roszczenia organowi odszkodowawczemu**. W Polsce zadania takie – jak się wydaje – spełnia Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, działające na podstawie art. 120 i n. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Złożonej problematyki regresu dotyczą art. 6, ust. 1 i 2 oraz art. 7 Czwartej Dyrektywy. Dyrektywa szczegółowo normuje kwestię roszczeń regresowych w przypadku, gdy Organ Odszkodowawczy wypłacił poszkodowanemu świadczenie. Zagadnienie to uregulowane jest odrębnie dla dwóch możliwych przypadków właściwości Organu.

W przypadkach z art. 6, ust. 1 (zakład ubezpieczeń nie udzielił uzasadnionej odpowiedzi lub nie wyznaczył reprezentanta do spraw roszczeń) roszczenie zwrotne Organu Odszkodowawczego, który wypłacił odszkodowanie, reguluje art. 6 ust. 2. Zgodnie z tym przepisem, może on skierować **roszczenie o zwrot** sumy, wypłaconej jako odszkodowanie, do Organu Odszkodowawczego w państwie członkowskim, w którym mieści się placówka zakładu ubezpieczeń, która wystawiła polisę. Ten ostatni Organ Odszkodowawczy ma więc obowiązek dokonania zwrotu kwoty wypłaconej tytułem odszkodowania. Jeżeli spełni ten obowiązek, to wówczas nabywa prawa poszkodowanego przeciwko sprawcy szkody i przeciwko jego zakładowi ubezpieczeń **w takim zakresie, w jakim roszczenia te zostały zaspokojone** przez Organ. Artykuł 6, ust. 2 nabycie praw przez Organ Odszkodowawczy określa terminem „subrogacja” (*subrogation, Forderungsübergang*)<sup>22</sup>.

Oczywiste jest to, że roszczenia niezaspokojone w dalszym ciągu przysługują poszkodowanemu. Może on ich wszakże dochodzić od podmiotów zobowiązanych innych niż Organ Odszkodowawczy.

---

<sup>22</sup> Por. Orlicka, Orlicki, dz. cyt., s. 100 n. Zob. także omówienie ogólne na tle starego prawa: A. Wąsiewicz, *Ubezpieczenia komunikacyjne*, wyd. 2, Bydgoszcz–Poznań 2001; K. J. Pawelec, *Poszkodowany w wypadku drogowym*, Warszawa 2001; t e n ż e, *Kierowca i pojazd w ruchu drogowym*, Warszawa 2000.

Współpraca pomiędzy Organami Odszkodowawczymi państw członkowskich w zakresie zasad zapłaty roszczeń regresowych powinna być regulowana postanowieniami umownymi. Konstrukcja ta wykazuje duże podobieństwo do rozwiązania przyjętego i sprawdzonego w systemie Zielonej Karty. W świetle lakonicznych postanowień art. 6, ust. 3, lit. (a) Dyrektywy, możliwy jest wybór zarówno systemu jednolitych umów dwustronnych, jak i jednej umowy wielostronnej.

Roszczenia zwrotne przysługujące Organowi Odszkodowawczemu przedstawiają się odmiennie w przypadkach jego właściwości, o których mowa w art. 7 Dyrektywy. Są to sytuacje, w których odpowiedzialność odszkodowawczą *in solidum* ponoszą Organ Odszkodowawczy i któryś z ubezpieczeniowych funduszy gwarancyjnych krajów Unii Europejskiej. Dlatego też roszczenie zwrotne kieruje się w tym przypadku właśnie do funduszu gwarancyjnego. Przepis art. 7 wyróżnia trzy sytuacje.

Pierwszą – gdy nie można zidentyfikować zakładu ubezpieczeń pojazdu, który wyrządził szkodę, wówczas Organ Odszkodowawczy ma roszczenie zwrotne do ubezpieczeniowego funduszu gwarancyjnego państwa członkowskiego, w którym pojazd zwykle stacjonuje. Jest to rozwiązanie wynikające z zakresu odpowiedzialności funduszy gwarancyjnych, określonego w art. 1, ust. 4 Drugiej Dyrektywy.

Drugą – gdy nie można zidentyfikować pojazdu, który wyrządził szkodę, wówczas Organ Odszkodowawczy ma roszczenie przeciwko funduszowi gwarancyjnemu państwa członkowskiego, w którym miał miejsce wypadek. Jest to oczywiste, zważywszy, że fundusz gwarancyjny odpowiada za szkody spowodowane na terytorium jego działania przez pojazdy niezidentyfikowane (wynika to również z art. 1, ust. 4 Drugiej Dyrektywy).

Trzecią – gdy wypadek na obszarze Unii Europejskiej spowodował pojazd z kraju trzeciego, wówczas Organ może żądać zwrotu wypłaconego odszkodowania od funduszu gwarancyjnego państwa członkowskiego, w którym wydarzył się wypadek. Na podstawie art. 6 Pierwszej Dyrektywy państwa członkowskie zostały zobowiązane do zapewnienia, że na terytorium Wspólnoty wpuszczane będą jedynie takie pojazdy z krajów trzecich, które zostały ubezpieczone w zakresie odpowiedzialności cywilnej ich posiadacza w ruchu zagranicznym. A zatem, jeżeli organy tego państwa nie zdołały zapewnić wykonania obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, uzasadnione jest, aby odpowiedzialność za szkodę przyjęły na siebie instytucje powołane do majątkowej ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych, które zaszły na



terytorium tego państwa (w Unii Europejskiej są to właśnie ubezpieczeniowe fundusze gwarancyjne).

W doktrynie podnosi się, że nie zawsze jest tak, że odpowiedzialność ponosi fundusz gwarancyjny z tego państwa, które nie wyegzekwowało obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia Zielonej Karty lub ubezpieczenia granicznego. Dzieje się tak w związku z obowiązywaniem art. 2 ust. 1 Pierwszej Dyrektywy. Przewiduje on, że państwo członkowskie odstąpi od kontroli zawarcia umowy ubezpieczenia OC odnośnie do pojazdów z krajów trzecich, które wjeżdżają na ich terytorium z innego państwa członkowskiego. A zatem kontrola certyfikatów Zielonej Karty bądź polis ubezpieczenia granicznego ma miejsce jedynie na granicach państwowych stanowiących jednocześnie granice zewnętrzne Unii Europejskiej (wynika to z art. 6 i 7 Pierwszej Dyrektywy<sup>23</sup>). Pojazd z kraju trzeciego może spowodować wypadek w państwie członkowskim Unii Europejskiej innym niż to, przez którego granicę wjechał na obszar Wspólnoty. Jednakże odpowiedzialność ponosi w tym wypadku ubezpieczeniowy fundusz gwarancyjny z państwa, w którym wypadek się wydarzył. Nie jest to zatem rozwiązanie zbyt sprawiedliwe, ale niewątpliwie wygodne.

Także w art. 5, pkt 3 Konwencji lugańskiej<sup>24</sup> przyjmuje się, że osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z Umawiających się Państw, może być pozwana w innym Umawiającym się Państwie, jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu, przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę<sup>25</sup>.

Obecnie zostanie przedstawiona szczegółowa analiza przedstawionej sytuacji faktycznej celem jej zakwalifikowania do odpowiedniej hipotezy normy kolizyjnej.

Statut deliktowy (art. 31 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego) obejmuje także wiele problemów z dziedziny obowiązkowych ubezpieczeń komu-

---

<sup>23</sup> Dyrektywa 72/166/EWG Rady z dnia 24 kwietnia 1972 r. w sprawie koordynacji przepisów Państw Członkowskich dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i kontroli spełnienia obowiązku tego ubezpieczenia.

<sup>24</sup> Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132.

<sup>25</sup> Por. M. Ś w i e r c z y ń s k i, *Jurysdykcja krajowa w zakresie zobowiązań deliktowych*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 15, s. 692. Autor wskazuje na orzeczenie Sądu angielskiego, w którym orzeka on, iż możliwe jest zastosowanie przepisu art. 5, pkt 3 Konwencji do wszystkich aspektów danej sprawy – cywilno- i publicznoprawnych – pod warunkiem, że pozew bazuje w głównej mierze na prawie cywilnym oraz zawiera mniej istotne elementy prawa administracyjnego (tamże, s. 696). Zob. także projekt konwencji haskiej o jurysdykcji krajowej i orzeczeniach sądów zagranicznych (tamże, s. 697).

nikacyjnych. Z tego jednak faktu nie wynika, aby zagraniczna instytucja ubezpieczeń społecznych mogła wywodzić swoje roszczenia regresowe z tytułu wyłożonych kosztów leczenia.

Prawo prywatne międzynarodowe, regulujące kwestię prawa podlegającego zastosowaniu do określonego stosunku prawnego lub do określonej kwestii prawnej, ma ściśle oznaczony zasięg. Według art. 1 § 1 tego prawa określa ono „prawo właściwe dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy”. Wszystkie zatem inne dziedziny prawa, a zwłaszcza dziedziny prawa publicznego administracyjnego, pozostają poza zakresem prawa prywatnego międzynarodowego.

Należy powtórzyć za SN, że prawo ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru prawa cywilnego ani prawa pracy. Z tego też względu stosunek prawny z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru cywilnoprawnego. Mogące z niego wypływać świadczenia też nie mają charakteru cywilnoprawnego. Niemniej jednak musimy pamiętać, że roszczenia takiego zakładu mają swoje źródło w zdarzeniach rodzących skutki cywilnoprawne.

Przyjmując argumentację SO w Warszawie o konieczności oddzielenia przyczyny choroby i leczenia od przyczyny, w związku z którą powód (ubezpieczalnia społeczna) poniósł koszty leczenia (którą nie był stosunek cywilnoprawny), mielibyśmy do czynienia z sytuacją, gdy roszczenie w stosunku do polskiego ubezpieczyciela powstaje w związku z poniesionymi kosztami leczenia, niezależnie od tego, czy w Polsce przysługiwałoby takie roszczenie rodzimej ubezpieczalni. Wydaje się, że dopiero wytoczenie powództwa przez uprawnionego może określić kształt roszczenia – chociażby poprzez ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w większym rozmiarze (np. niezapięcie pasów bezpieczeństwa). Często będzie więc to odpowiedzialność w mniejszym zakresie niż konieczne koszty leczenia, rehabilitacji itd., pokrywane przez „ubezpieczalnię społeczną”. Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem o charakterze prywatnoprawnym. Odpowiedzialność z tytułu wydatkowania środków przez takiego ubezpieczyciela zagranicznego i możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu poniesionych wydatków musi wynikać z wyraźnego przepisu prawa polskiego (umowy międzynarodowej). Jest to jedno z możliwych ujęć problemu.

Źródłem, które łączy ewentualną odpowiedzialność polskiego ubezpieczyciela, nie jest fakt wydatkowania kwot przez ubezpieczyciela społecznego za granicą, ale zdarzenie prawne powodujące te nakłady – delikt, którego ocena

prawna, w tym roszczenie zwrotne, oceniane jest zgodnie z przepisami kraju, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące powstanie zobowiązania (w tym przypadku – prawo polskie).

Zgodnie z regulacją art. 444 n. k.c. uprawnienie do naprawienia szkody w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługuje zasadniczo poszkodowanemu<sup>26</sup>. Stosunek prawny, jaki łączy ubezpieczalnię społeczną z poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym w Polsce, nie jest cywilnoprawny, nie może być więc objęty regulacją p.p.m.

Trzeba także odnotować, iż zgodnie z art. 131, ust. 1, pkt 6 (uznanej za sprzeczną z Konstytucją przez TK) ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. *O powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia* (Dz. U. Nr 45, poz. 391 z późn. zm.), przychodami Funduszu są środki uzyskane z tytułu roszczeń regresowych.

## V. KONKLUZJA

Mając na uwadze powyższe uwagi, możliwe wydaje się podejście uznające aktualność, pod rządami dzisiejszego prawa, wskazanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego z 1982 i 1983 r. stwierdzające, że w zakresie statutu deliktowego, w myśl art. 31 § 1 p.p.m., nie wchodzi roszczenie zwrotne zagranicznego zakładu ubezpieczeń społecznych o zwrot wydatków na świadczenia lecznicze na rzecz poszkodowanego w wyniku wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym. Pogląd ten pozostawałby zgodny z założeniami omawianej wyżej dyrektywy UE i innych aktów prawa międzynarodowego.

Możliwe jest także przyjęcie zapatrywania reprezentowanego m.in. przez T. Pajora (przedstawionego wyżej) i dopuszczenie możliwości dochodzenia przez zagraniczną ubezpieczalnię społeczną pokrytych przez nią kosztów leczenia poszkodowanego, gdyż stosowanie prawa obcego nie obejmuje jedynie norm cywilnoprawnych, ale także normy o charakterze publiczno-prawnym wpływające na kształt roszczeń cywilnoprawnych.

---

<sup>26</sup> Por. M. S a f j a n, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2002, s. 1016 n.

COVER OF THE TREATMENT COSTS OF ROAD ACCIDENTS VICTIMS AGAINST  
THE BACKGROUND OF INTERNATIONAL PRIVATE LAW

S u m m a r y

Taking into consideration the contents of Art. 31 of the international private law it should be stated that the tort statute does not include the right of recourse of a foreign insurance company for refunding the outlay on medical treatment of the sufferer as result of causing damage with a forbidden act.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** koszty leczenia, wypadek drogowy, odpowiedzialność odszkodowawcza, prawo prywatne międzynarodowe, ubezpieczenia.

**Key words:** Key words: treatment costs, road accident, compensative liability, international private law, insurance.